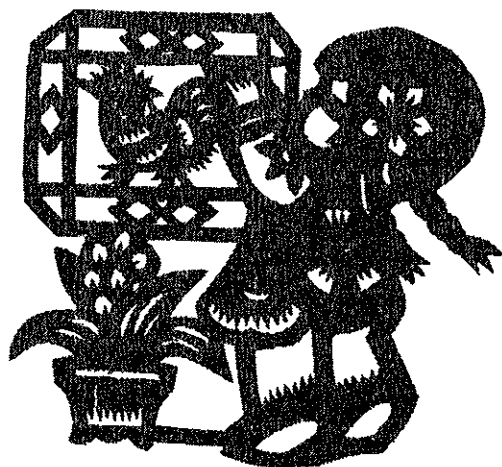


W latach kształtowania się nowej literatury pisanej w *baihua* niewiele zmieniły się poglądy twórców na cel tworzenia. Nieliczni tylko opowiadali się za hasłem „literatura dla literatury”. Większość pozostała wierna konfucjańskiej przeciwieź zasadzie – działaniu dla dobra społeczeństwa. Literaci uznali, iż przy pomocy literatury należy wyznaczać drogę do powstania nowego, silnego społeczeństwa. Zatem nawet po dokonaniu rewolucyjnych zmian, literatura pozostała ściśle powiązana z polityką. Współpraca pomiędzy pisarzami a rządem i tworzenie literatury patriotycznej (*aiguo wenxue*) najbardziej zacieśniła się w latach 1925–1927 – w pierwszym okresie kooperacji pomiędzy Guomindangiem a partią komunistyczną oraz w początkowej fazie wojny chińsko-japońskiej i drugim okresie współdziałania dwóch partii w latach 1937–1941.

W 1942 r. Mao Zedong, w swym przemówieniu wygłoszonym w Yan'an, potępił indywidualizm twórców i wyraził przekonanie, iż literatura powinna służyć sprawie rewolucji komunistycznej. Rząd zamierzał całkowicie kontrolować zarówno formę, jak i treść dzieł literackich. W historii współczesnej chińskiej literatury rozpoczął się nowy rozdział.



ARTYKUŁY RECENZYJNE

Robert Jakimowicz



GLOBALIZACJA W AZJI

Globalisation and the Asia-Pacific, edited by K. Olds, P. Dicken, P. F. Kelly, L. Kong and H. Wai-chung Yeung, Warwick Studies in Globalisation Series, London and New York 1999, s. 293.

Praca podzielona na cztery części (*global discourses, regional reformations, reterritorialising the state, global lives*), składa się z czterestu artykułów. Każdy z nich stanowi odrębną analizę dokonaną przez światowej sławy uczonych, zajmujących się badaniami interdyscyplinarnymi związanymi z różnymi aspektami globalizacji. W analizach tych podjęli się oceny związku globalizacji z różnymi procesami w regionie Azji i Pacyfiku, starając się dostarczyć wielostronnych wyjaśnień jak jest ona doświadczana, rozumiana, akceptowana bądź odrzucana w zależności od tamtejszych przemian gospodarczych, społecznych, kulturalnych i politycznych. Równolegle w artykułach przewijają się zasadnicze pytania, na które autorzy próbują odpowiedzieć: Co to jest globalizacja i co ona oznacza? Jak można ją mierzyć? Jakie są jej implikacje?

Autorami pierwszego artykułu *Questions in a crisis. The contested meanings of globalisation in the Asia-Pacific* są Philip F. Kelly i Kris Olds. Skupili się oni na zaprezentowaniu problematyki poruszonej w pozostałych artykułach publikacji, przesądając tym samym, iż ich tekst pełni właściwie rolę wprowadzenia. Na początku rozważań zwracają uwagę, że globalizacja w jej współczesnym wymiarze (wg Lee Shien Loonga), jest jakościowo odmienna od tej z wcześniejszych okresów historycznych. Następnie podkreślają rosnącą liczbę publikacji na ten temat. Nie zasygnalizowali jednak wyraźnie, że współczesna globalizacja jest zjawiskiem stosunkowo nowym, które można przypisać dwóm ostatnim dekadom XX w., a przez to mało poznanym i w związku z tym rodzącym wiele niejasności. Podkreślili natomiast, że pojęcie to jest tak samo mgliste, jak określenie granic regionu Azji i Pacyfiku. Przyczyną pewnie jest to, że badania nad globalizacją prowadzone przez poszczególnych uczonych znacznie różnią się między

sobą. Poza określeniem celów publikacji omawiają kryzysy na poziomach państwowym, regionalnym i globalnym. Przedstawili tezę, iż korzyścią płynącą z załamania finansowego lat 1997–1998 jest ekonomiczna interpretacja znaczenia globalizacji. Zarysowali mechanizm oraz główne powody wybuchu kryzysu i próby jego przezwyciężenia. Ciekawym spostrzeżeniem Kelly'ego i Oldsa jest podkreślenie bezradności władz wobec kryzysu, m.in. rządu indonezyjskiego, którego wyszukany sprzęt wojskowy mógł wysledzić partyzantów w dżungli Timoru Wschodniego nocą, ale nie był w stanie rozróżnić złych pożyczek bankowych czy podeprzeć upadającą walutę (s. 8).

Autorzy przedstawili cztery interpretacje kryzysu finansowego. W czwartej z nich postrzega się go jako odzwierciedlenie szerszych kwestii strukturalnych kapitalizmu (s. 9) i zwraca uwagę, że większość analiz kryzysu skoncentrowała się przede wszystkim na jego ściśle gospodarczych aspektach. Niejako uzupełnieniem tej konkluzji jest stwierdzenie, że cud azjatycki nigdy nie był jedynie związany z gospodarką. Artykuł wprowadzający uzmysławia czytelnikowi, jak niezwykle skomplikowanym problemem jest globalizacja.

Drugi artykuł napisany przez Boba Jessopa *Reflections on globalisation and its (il)logic(s)*, potwierdza zawilość tego problemu. Autor podszedł krytycznie do sposobów przedstawienia i analizy tego zjawiska, kwestionując m.in. założenie, że globalizacja obejmuje raczej spójny układ mechanizmów przyczynowych niż złożony, chaotyczny rezultat wieloczasowej, wieloskalowej i wielocentrycznej serii procesów działających w określonych kontekstach strukturalnych (s. 29).

B. Jessop przeprowadzając analizę porównawczą rozumienia problemu globalizacji, akcentuje m.in. przeciwstawne tendencje popierania i sprzeciwu wobec niego. Zaletą jego analizy jest przedstawienie bogatego spektrum rozważań teoretycznych dotyczących tego zjawiska w ramach koncepcji chaosu, a także sprzeczności związanych z akumulacją kapitału. Po rozważaniach teoretycznych Jessop przechodzi do analizy kryzysu azjatyckiego, który był jednym z przejawów związku regionu Azji i Pacyfiku z globalizacją. Przedstawia zróżnicowany wpływ kryzysu na wschodnie i południowo-wschodnie Nowo Uprzemysłowane Gospodarki (NIEs) zarówno pierwszego, jak i drugiego rzędu. Autor nie wspominał jednak ani słowem o gospodarce japońskiej. Na koniec, czytelnik może zapoznać się z relacjami pomiędzy nielogiczną globalizacją a skalą ekonomii politycznej. Poruszone tu zostały m.in. tak ważne problemy, jak znaczenie gospodarki narodowej, a szczególnie jej suwerenność, relacje pomiędzy kapitałem a państwem czy nowy międzynarodowy podział pracy lub nowa strategia firm. W konkluzji Jessop akcentuje, że współczesne paradoksy, dylematy, sprzeczności i konflikty tożsamości stanowią przyczynę tego, iż przeprowadza się analizę zarówno logicznej, jak i nielogicznej globalizacji. Najbardziej aktualnym problemem na dziś i jutro, wyłaniającym się

z rozważań autora, jest kwestia roli gospodarek narodowych w globalnym systemie ekonomicznym oraz powstająca obawa, czy w dającej się przewidzieć przyszłości może dojść do ich zmiernych.

Artykuł Arifa Dirlika *Globalism and the politics of place* wprowadza czytelnika w rozważania dotyczące relacji pomiędzy globalizmem a miejscową świadomością społeczną i ich implikacji dla zrozumienia współczesnego świata. Rozważaniom tym przyświecają trzy cele. Pierwszy dotyczy zastosowania terminologicznej klarowności dla omawianych obszarów i sprecyzowania używanych zamiennie terminów, takich jak lokalny, przestrzenny czy zakorzeniony miejscowo (*place-based*). Osiągnięcie go pozwoliło na realizację drugiego celu, tj. ponownego zdefiniowania problemu globalny i lokalny, z zaznaczeniem pewnej asymetrii w formułowaniu zależności pomiędzy obu pojęciami. Autor spostrzega m.in., że globalny i lokalny są terminami, które wyprowadzają swe znaczenie od siebie nawzajem, a globalizacja faktycznie potrzebna jest 20% populacji ludzkiej, destrukcja państwa narodowego sprzyja interesom globalnego kapitału, ale nie większości ludzi, którzy potrzebują państwa narodowego dla swej ochrony (s. 55). Problem miejsca przedstawiony jest w różnych perspektywach – świadomości, marginalizacji, przestrzenności, topografii itd. Pojawiają się także rozważania o hybrydowości i sprzeczności dotyczących jedności pojęć globalny i lokalny w różnych płaszczyznach. Ponadto pojęcie miejsca znalazło odzwierciedlenie w społecznej i kulturalnej analizie. Na koniec autor stara się usytuować Hongkong w zmieniającej się rzeczywistości. Analiza przeprowadzona przez Arifia Dirlika daje czytelnikowi aparaturę pojęciową, pozwalającą mu spojrzeć na problem globalizacji przez pryzmat własnych doświadczeń i otaczającego go środowiska. Abstrakcyjne i wieloznaczne pojęcie globalizacji nabiera w tym przypadku konkretnych kształtów.

W artykule *The globalisation of the system of business knowledge*, Nigel Thrift próbuje zanalizować praktyczne formy teorii, oparte na nakazach chwili, które są decydujące dla kierownictw kapitalistycznych korporacji. Poświęca także uwagę wzrostowi znaczenia teorii zwrotnego zarządzania, która jest pewną formą „wirtualizmu”, mającą własny instytucjonalny aspekt samoreprodukcji. Autor próbuje swoje rozważania poprzeć przykładami z Azji. Skupia się na możliwościach kapitalizmu podkreślając m.in., że ekonomia polityczna jest językiem teoretycznym biznesu, a świat jest wręcz stworzony do jej zastosowania. Omawia też problem zwrotnego kapitalizmu oraz globalizacji wiedzy o biznesie. Na podstawie analizy Thrifta nasuwa się wniosek, że struktury współczesnego kapitalizmu i wiążące się z nim nowe rozwiązania zarówno praktyczne, jak i teoretyczne stają się własnością nie tylko świata zachodniego, ale także regionu Azji i Pacyfiku, kładąc tym samym podwaliny pod trwałą infrastrukturę obecnej globalizacji.

James H. Mittelman, autor piątego artykułu *Resisting globalisation. Environmental politics in Eastern Asia*, skupił się na problemie efektywności polityki związanej z ochroną środowiska. Polityka ta jest przez niego postrzegana jako ważny element w walce z globalizmem, traktowanym jako główny winowajca degradacji środowiska naturalnego. Uznawana za neoliberalną globalizacja zbiega się z nowymi jakościowo problemami ekologicznymi, takimi jak ocieplenie ziemi, uszczuplenie warstwy ozonowej, utrata bioróżnorodności i formy transgranicznych zanieczyszczeń – np. kwaśne deszcze (s. 72). Możemy przychylić się do stanowiska autora, że system regeneracyjny planety został rozregulowany i pojawiła się obawa i niepewność co do jej przyszłości. Mittelman daje się poznać czytelnikom jako zagorzały zwolennik ochrony środowiska naturalnego. Koncentruje się na szczegółowej analizie charakterystycznych cech polityki sprzeciwu wobec niszczenia środowiska naturalnego, jej formach i źródłach popularności, dowodząc przy tym, że organizacje pozarządowe napotykać w swojej działalności w tej dziedzinie wiele przeszkód ze strony władz, co ogranicza funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego w tak ważnym dla niego wymiarze. Jedną z ilustracji tej sytuacji jest retoryka premiera Mahathira Mohamada o „zielonym imperializmie” (s. 78). Mittelman akcentuje także działalność międzynarodowych organizacji środowiskowych, takich jak Greenpeace, Friends of the Earth i World Wildlife Fund współpracujących z lokalnymi grupami na rzecz ochrony środowiska naturalnego w poszczególnych krajach. Na koniec przedstawia cztery zasadnicze strategie sprzeciwiania się globalizacji oraz identyfikuje pięć trendów mikrodziałania przeciwglobalizacyjnego. Rozważania Mittelmiana ukazują czytelnikowi negatywną stronę globalizacji w jej neoliberalnej postaci, zwracają też uwagę na dobro publiczne, jakim jest środowisko naturalne, którego degradację należy powstrzymać.

Analiza Mittelmiana, choć ma wiele walorów teoretycznych i poznawczych, wydaje się jednowymiarowa i jednostronna, gdyż dotyczy jedynie relacji między neoliberalną gospodarką rynkową, a polityką ochrony środowiska naturalnego. Należałoby w tym miejscu zastanowić się, w jakim zakresie i czy tylko neoliberalna gospodarka rynkowa ponosi odpowiedzialność za obecną degradację środowiska naturalnego na całym globie?

Artykuł Richarda Higgotta, *The political economy of globalisation in East Asia. The salience of «region building»* otwiera drugą część opracowania. Łączy teoretyczną analizę stosunków pomiędzy globalizacją i regionalizacją z pewnym empirycznym doświadczeniem dotyczącym znaczenia tradycji lokalnych w Azji Wschodniej zarówno przed, jak i po wstrząsach gospodarczych lat 1997–1998. Autor koncentruje się na trendzie ku regionalizmowi, który jest integralny z globalizacją, a następnie zajmuje się kwestią znaczenia „tożsamości” rozumianej w wymiarze współczesnego bodźca regionalnego. R. Higgott podkreśla, że Azja Wschodnia

w zestawieniu z Europą i Ameryką Północną jest najmniej instytucjonalnie rozwinięta spośród tych trzech regionalnych filarów współczesnego porządku światowego (s. 92) i próbuje dowieść, że ostatnie gospodarcze nieszczęście, czyli kryzys lat 1997–1998, może pozytywnie przyczynić się do skonsolidowania gospodarczej polityki koordynacji, która nadawała tempo rozwojowi ekonomicznemu w latach 80. XX w. W rozważaniach na temat ekonomii politycznej globalizacji i regionalizacji zostały wyeksponowane i omówione pojęcia zamkniętego i otwartego regionalizmu. Omawiając instytucjonalizm w regionie Azji i Pacyfiku Higgott wyróżnił trzy zasadnicze płaszczyzny: Wspólna Przestrzeń Handlowa ASEAN i Regionalne Forum ASEAN (East Asian Economic Caucus – EAEC), tj. ASEAN plus Japonia, Południowa Korea i ChRL, które są także zaangażowane w proces ASEM (The Asia Europe Meeting) oraz APEC. Powyższy instytucjonalizm oraz reakcje Stanów Zjednoczonych i MFW na kryzys lat 1997–1998 wytworzyły nową jakość w spojrzeniu na regionalizację i globalizację. Zyskała na znaczeniu tzw. azjatycka droga w dyplomacji, która stanowi skuteczną tamę dla natrętności zachodnich systemów wartości bez odrzucania gospodarczej i technologicznej modernizacji. Z przeprowadzonej obszernej analizy nasuwają się wnioski, że globalizacja nie musi stanowić ślepej niszczycielskiej siły ani ogólnoswiatowej monokultury, a regionalizm Azji Wschodniej może stanowić oryginalny wkład do procesów globalizacyjnych. Zamykanie się na globalną gospodarkę, izolacjonizm, nie służy dynamicznemu rozwojowi nawet tak dużego regionu jakim jest Azja Wschodnia i Południowo-Wschodnia.

Autorami kolejnego artykułu *Investing in the future. East and Southeast Asian firms in the global economy* są Peter Dicken i Henry Wai-chung Yeung. Postawili oni sobie zadanie zbadania roli firm na obszarze tego regionu w procesie globalizacji i przewidywanie ich prawdopodobnej przyszłości. Przedstawiają szeroki kontekst międzynarodowej gmatwaniny azjatyckich firm w ramach ostatnich trendów w handlu międzynarodowym i w zagranicznych inwestycjach bezpośrednich w obrębie globalnym, jednak ze szczególnym uwzględnieniem azjatyckich gospodarek. Pokazują firmy z czterech Nowo Uprzemysłowionych Gospodarek (NIEs), zwracając szczególnie uwagę na rozprzestrzenianie się chińskiego biznesu i próbują połączyć zasadniczo empiryczną analizę z koncepcyjnymi dyskusjami politycznymi dotyczącymi zmieniającej się pozycji Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej w globalnej gospodarce. Z analizy tej wynika, że handel, szczególnie eksport, stanowi ważny czynnik włączający azjatyckie firmy do gospodarki światowej. Równie klarowny jest podział Nowo Uprzemysłowionych Gospodarek na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczono gospodarki Hongkongu, Korei Południowej, Singapuru i Tajwanu, do drugiej Indonezji, Malezji, Filipin i Tajlandii, a do trzeciej jedynie ChRL (s. 111). W przypadku zagranicznych inwestycji bezpośrednich powyższe gospodarki azjatyckie, poza Japonią i Koreą

Południową, są daleko mniej znaczące, niż jako eksporterzy. Głównie inwestują one w regionie azjatyckim. Autorzy przedstawiają wiele szczegółowych danych dotyczących tych inwestycji oraz uzasadniają dlaczego ich większość ma miejsce w regionie. Nie pominęli wpływu kryzysu finansowego z lat 1997–1998, a omawiając ekonomię politycznej regionalizacji wyeksponowali rolę współczesnego państwa. Analiza P. Dickena i H. Wai-chung Yeunga pozwala zrozumieć charakter wewnątrzregionalnego systemu gospodarczego w Azji oraz charakter umiędzynarodowienia tamtejszych firm przede wszystkim w obrębie tego regionu. Pozwala także dojść do dwóch ważkich konkluzji. Po pierwsze – regionalne bezpośrednie inwestycje zagraniczne stanowią zasadnicze źródło dynamicznego rozwoju gospodarczego Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Po drugie – firmy azjatyckie Nowo Uprzemysłowionych Gospodarek, realizujące pomyślnie strategię „regionalizacji” stoją u progu wypracowania i realizacji strategii „globalizacji” (firmy południowokoreańskie i tajwańskie już to robią).

Artykuł Ngai-Ling Suma *Rethinking globalisation. Re-articulating the spatial scale and temporal horizons of trans-border spaces* zamyka drugą część opracowania. Autor omawia cztery kwestie dotyczące globalizacji: pierwsza dotyczy zmienności i różnorodności czasu i przestrzeni; druga – przestrzennych skal i czasowych horyzontów, tworzących transgraniczne przestrzenie; trzecia, trendów ku zwrotnemu zarządzaniu czasowo-przestrzennemu transgranicznymi stosunkami społecznymi; czwarta zaś nowych wyobrażeń w tworzeniu i czasowo-przestrzennym zarządzaniu transgranicznymi obszarami. Ngai-Ling Sum drugą część artykułu poświęca tworzeniu Wielkich Chin (ChRL, Hongkong i Tajwan) jako przestrzeni transgranicznej. Zwraca uwagę na to, że w skali światowej przemiany dotyczyły rozwoju technologii informacyjnej, konkurencji międzynarodowej, opartej na skróconych cyklach produkcyjnych i szybkim rozprzestrzenianiu się informacji, co pozwoliło na wzrost „globalnej produkcji” i ekspansję pewnych towarów (s. 135). Uwypuklony został także nowy charakter międzynarodowego podziału pracy oraz jego znaczenie dla Hongkongu, Singapuru, Tajwanu i Korei Południowej. Gospodarcze zmiany, jak podkreślono, związane są także z końcem zimnej wojny i ponownym wyłonieniem się Chin jako regionalnego hegemonu, w którego polityce wewnętrznej także dokonują się poważne zmiany. Ngai-Ling Sum szczegółowo analizuje budowanie i konsolidowanie się czasowo-przestrzennych możliwości zarządzania, powstawania strategicznych sieci, czy konsolidowania transgranicznego podziału pracy Wielkich Chin. Autor zwraca m.in. uwagę na rolę *guanxi* (związki interpersonalne sprowadzające się do tego, kto kogo zna i co można dzięki tym znajomościom można załatwić) w sferze społeczno-kulturalnej i zwłaszcza gospodarczej. Ciekawie zostały uwypuklone relacje pomiędzy związkami globalno-regionalno-narodowo-lokalnymi oraz ponowne uporządkowanie czasu i przestrzeni w transgranicznych strukturach.

Artykuł Saskii Sassen *Servicing the global economy. Reconfigured states and private agents* jest pierwszym z dwóch artykułów trzeciej części. Autorka przeprowadza analizę państwowych i niepaństwowych mechanizmów, niezbędnych do urzeczywistnienia dzisiejszego globalnego systemu gospodarczego w kontekście narodowej suwerenności terytorialnej. Porusza ważny i wciąż kontrowersyjny problem stosunków pomiędzy państwem narodowym i globalną gospodarką. Z jej rozważań dotyczących kryzysów gospodarczych, rozpoczynając od meksykańskiego z 1994 r., wynika wniosek, że stały się one w zasadzie instrumentem umacniania globalnej gospodarki. Rozumiana jest ona przez Sassen jako system sprywatyzowanej siły gospodarczej, która musi w części działać za pośrednictwem narodowych instytucji (s. 153).

Autorka zaznacza, że wprowadzanie nowych norm przez instytucje międzynarodowe, nie jest jedynie prostą zmianą w prawie własności, ale także oznacza prywatyzację koordynacji i funkcji rządowych, które przesuwały się z publicznego w prywatny sektor zbiorowy. Ważnym wyrazem umacniania się globalizacji jest upowszechnianie się nowych standardów, które obowiązują coraz większą liczbę podmiotów gospodarczych. Nowe standardy księgowości zostały wprowadzone w życie przez Międzynarodowy Komitet Standardów Księgowości. Początkowo dość mocno opierały się im giełdy japońska i amerykańska, jednak w końcu uznały je za obowiązujące. Fakt ten niewątpliwie odzwierciedla siłę procesów globalizacyjnych i pośredników ją reprezentujących. Autorka zwraca uwagę na dwa skrajne poglądy na temat globalizacji występujące we współczesnej literaturze. Najczęściej podkreśla się, że dzisiejsza gospodarka globalna jest równoznaczna z końcem narodowej suwerenności gospodarczej. Natomiast rzadziej akcentuje się, że nie stanowi ona poważnego czynnika zagrożenia dla gospodarek narodowych. S. Sassen podjęła próbę określenia tego co jest narodowe, a co globalne i gdzie przebiega linia oddzielająca. Klarowność analizy tych kwestii pozwala na ich pełniejsze zrozumienie.

W artykule *Globalisation and the limits to national economic management* Cayetano Raderanga Jr postawił sobie cel udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak doszło do wyłonienia się tak zadowalającego obrazu gospodarki w regionie Azji i Pacyfiku, a następnie jego drastycznej zmiany na niekorzyść w tak krótkim czasie. Postawiony przez autora problem jest głębszy niż wskazuje to tytuł, czyli wyznaczenie granic narodowego zarządzania gospodarczego w kontekście globalizacji. Raderanga analizuje m.in. takie kwestie, jak logika finansowej globalizacji, kapitał płynący do krajów rozwijających się i omawianego regionu, liberalizacja finansowa, nielogiczna globalizacja finansowa, fenomen rozprzestrzeniania się kryzysu finansowego w latach 1997–1998, czy praktyka gospodarczego zarządzania. Autor pokazuje jak globalizacja i międzynarodowa integracja finansowa zmieniają wolumen i tryby wzajemnej interakcji. We wnioskach zasugero-

wał rządowi – w kwestii minimalizacji niebezpieczeństw dla rynków – użycie nowych lub zmodyfikowanych instrumentów oraz zmianę stylu zarządzania gospodarkami (s. 179). Podkreśla też, że zarówno rządy, jak i prywatny sektor, korzystające z finansowej integracji, muszą dostosować się do wymagań wyłaniającego się środowiska finansowego. C. Raderanga uwypukla fakt, że wraz ze zmianą instytucji w odpowiedzi na zewnętrzne wydarzenia i wymagania oraz coraz większą aktywnością w zawieraniu porozumień międzynarodowych o współpracy, zmniejsza się suwerenność i elastyczność państw, a samo pojęcie państwa i jego szczególnej roli w zarządzaniu gospodarką będzie wymagało ponownych badań. Można dodać, że wobec kontrowersji związanych z suwerennością państw i ich elastycznością na rynku międzynarodowym, jak również wewnętrznym, badania takie należy przeprowadzać permanentnie.

Jonathan Friedman w artykule *Class formation, hybridity and ethnification in declining global hegemonies* zajął się kompleksem czynników wiążących zmieniającą się konfigurację w gospodarce światowej, przeobrażających hegemonię polityczną, społeczną organizację pracy i tożsamości kulturowe. Koncentruje się zwłaszcza na etnicznej polaryzacji pomiędzy ponadnarodowymi elitami globalnymi a narodowo mobilnymi klasami niższymi, która jest charakterystyczna dla podupadających hegemonicznych centrów starego systemu, tj. Europy i Stanów Zjednoczonych, jak również dla słabych stref globalnych peryferii (s. 183). Friedman stara się przedstawić transformację przebiegającą w świecie z perspektywy dwóch modeli dynamiki globalnej. Oba dotyczą procesów i zjawisk mających miejsce w różnych płaszczyznach, a służą wyjaśnieniu problemów globalizacji zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i negatywnym. Pogłębieniu analizy służy m.in. zwrócenie uwagi na światową gospodarkę z końca XIX i XX w. W przypadku regionalnych zmian w warunkach rozprzestrzeniania się globalizacji Friedman twierdzi, że pomimo kryzysu z lat 1997–1998 nie ma wątpliwości co do tego, że region Azji i Pacyfiku jest nowym, potężnym regionem gospodarczym. Szczegółowo uzasadnia to twierdzenie, nie pomijając takich kwestii, jak transnarodowy kapitał i transnarodowe korporacje, czy bezpośrednie inwestycje zagraniczne i pożyczki. Ciekawą uwagą autora jest stwierdzenie (poza porównaniem procesów globalnych dla różnych sektorów), że globalizacja niesie z sobą odmienne rezultaty ze względu na różnice występujące pomiędzy lokalnymi strukturami. Kolejne rozważania zostały poświęcone parametrom globalizacji. Z jednej strony dotyczyły one horyzontalnej fragmentaryzacji, z drugiej wertykalnej polaryzacji, by w końcu przejść do paradoksów tego procesu, zilustrowanych przez tzw. hybrydy kosmopolityczne. W tym interesującym spektrum rozważań czytelnikom z Europy i Stanów Zjednoczonych narzuca się (siłą rzeczy) gorzka refleksja: w zasadzie jasne perspektywy

rysują się jedynie przed azjatyckim regionem Pacyfiku jako wschodzącym i dominującym (szczególnie pod względem gospodarczym) centrum światowym, natomiast Europie i Stanom Zjednoczonym przypadnie drugorzędna rola.

Autorką dwunastego artykułu *Citizens in transnational nation-states. The Asian experience* jest Nina Glick Shiller. Przeanalizowała ona proces powstawania państwa narodowego oraz tworzenia sieci transnarodowych, zarówno w końcu XIX jak i w końcu XX w., przez azjatyckich emigrantów w Stanach Zjednoczonych oraz w niektórych państwach pacyficznego regionu Azji, szczególnie w Japonii. Powstawanie tych sieci spotkało się nie tylko z trwałym poparciem ze strony azjatyckiego państwa narodowego, ale wręcz stało się jego nową sferą działania. Ukształtowało się nawet pojęcie państwa transnarodowego, tj. takiego, które zasięgiem swych wpływów obejmuje nie tylko obywateli zamieszkujących terytorium państwa narodowego, ale także swoich emigrantów (nazywanych dalej transemigrantami). Autorka analizie poddaje paradygmaty stosunków pomiędzy narodami, państwami i emigracją. Porusza też kwestię relacji pomiędzy globalnymi procesami a kapitalizmem. Wśród pytań, na które próbuje wyczerpująco odpowiedzieć, znajdują się m.in. dotyczące historycznych porównań: jaka jest nowa transnarodowa emigracja?, jakie były stosunki pomiędzy emigracją a powstającym państwem narodowym w Azji, Europie i Ameryce Łacińskiej?, jaki jest bieżący status projektów badania państwa narodowego w warunkach rozszerzającej się globalizacji? Stosunki pomiędzy emigracją a budującym się państwem narodowym, autorka analizuje oddzielnie dla XIX i XX w. Jednym z wielu ciekawych wniosków wpływających z analizy tych problemów jest stwierdzenie, że rasizm, a szczególnie wyeksponowany przez autorkę rasizm amerykański, był i jest ważnym elementem umacniania państwa transnarodowego. Co więcej, państwo transnarodowe dla wzmocnienia swojego wpływu wśród własnych emigrantów, coraz powszechniej używa instrumentu podwójnego obywatelstwa. We wnioskach Schiller stwierdza m.in., że państwa narodowe w dalszym ciągu odgrywają ważną rolę w procesie globalizacji gospodarki, a niektóre z nich ponownie realizują się jako transnarodowe. Równocześnie podkreśla, że jej celem nie jest wspieranie omawianych trendów globalizacyjnych, ale ich analiza w kontekście konfrontacji zarówno języka, jak i ponownie wyłaniających się zróżnicowanych struktur. Ostatecznie nasuwa się wniosek: paradoksalnie kompleks sprzeczności, wywołany przez rasizm w poszczególnych krajach, stanowiący ważką przesłankę państwa transnarodowego, przyczynia się do umacniania współczesnych trendów globalizacji.

Artykuł Lily Kong *Globalisation, transmigration and the renegotiation of ethnic identity* przedstawia perspektywy globalizacji związanej z transemigracją i próby ponownego ustalenia tożsamości z punktu widzenia mikro. Ma to na celu uwydatnienie przypadkowego charakteru globalizacji. Autorka określiła obrazo-

wo, że nie chodzi tu o fenomen – „zewnętrzny t a m”, ale fenomen – „t u t a j”, który dotyczy *transformacji w bliskiej strukturze życia [...], wpływającej nawet na zażyłości tożsamości osobistej* (s. 219). Jak podkreśliła, jej szczególnym celem jest zilustrowanie, na przykładzie singapurskich transemigrantów chińskich, pracujących w Pekinie, dynamiki, przypadkowości i spornego charakteru tożsamości etnicznej, która jest budowana bądź rekonstruowana w globalnym kontekście. Ze szczegółowej analizy tożsamości chińskich transemigrantów singapurskich wynika, że Singapurczycy ci stanowią tożsamościową hybrydę: nie są oni już w pełnym tego słowa znaczeniu Chińczykami, nie są także w pełni ludźmi Zachodu. W Pekinie nie czują się tak swobodnie, jak to sobie wcześniej wyobrażali. Okazało się, że język stanowiący jeden z zasadniczych wyznaczników ich chińskości nie jest już wystarczającym kryterium, zwłaszcza że nie władają nim już tak dobrze. To samo dotyczy religii. Wyznacznikiem chińskości we współczesnej ChRL nie jest też kultywowanie tradycji narodowych sprzed 1949 r. Chińscy Singapurczycy jakby zastygli w czasie, który bezpowrotnie przeminął. Te i inne rozważania doprowadzają do wniosku, że posiadają oni podwójną świadomość narodową i trudno im jednoznacznie nakreślić granice swojej autentycznej chińskości, ale ta sytuacja powoduje, że odnoszą oni z tego wyraźnie określone korzyści. Ostatecznie, w efekcie oddziaływań różnorodnych okoliczności na transformację tożsamości transemigrantów, u Singapurczyków kształtuje się „nowa etniczność” (s. 236). Można dodać, że będąca wytworem współczesnych procesów globalizacyjnych nowa etniczność umacnia we współczesnym świecie rolę tzw. hybrydowego człowieka, który kieruje się w swoich poczynaniach przede wszystkim pragmatyzmem.

Ostatni artykuł, *Globalisation, postcolonialism and new representations of the Pacific Asian metropolis*, napisał Dean Forbes. Przeprowadzona przez niego analiza światowych metropolii jako symboli globalizacji stanowi naturalną klamrę zamykającą tę obszerną książkę. Autor przeprowadza ją z dwóch perspektyw: ekonomii politycznej i postkolonialnego rozwoju, które przyspieszają globalną integrację gospodarczą, a więc i procesy urbanizacyjne. W swoich rozważaniach sięgnął do niekonwencjonalnego źródła, jakim jest kino, a ściślej sposób przedstawienia przez nie miasta jako centrum gospodarczego i społecznego. W podanych jako przykład dwóch filmach znanego wietnamskiego reżysera Tran Anh Hunga: *Zapach zielonego drzewa papajki* (*The Scent of the Green Papaya*) i *Cyklista* (*Cyclo*) skoncentrowano się na biednych robotnikach, borykających się z trudnościami codziennej egzystencji w Mieście Ho Chi Minha (byłym Sajgonie). Zasadniczo przewijają się w nich dwie kwestie ważne dla naszych rozważań. Pierwsza dotyczy ambiwalentnej postawy przeciętnego Wietnamczyka wobec Zachodu, druga zaś negatywnych wpływów globalizacyjnych na egzystencję wielu Wietnamczyków, spychanych na margines życia społecznego.

Autor pokazał konsekwencje wpływu globalnej gospodarki na przyspieszone tworzenie nowych form miejskich w rejonie Azji-Pacyfiku i na nowy system ich funkcjonowania. Pojawia się tu pojęcie, tzw. megamiejskiego korytarza łączącego główne przybrzeżne aglomeracje pacyficznego regionu Azji, który przebiega wzdłuż szlaków transportowych, powietrznych, naziemnych, morskich oraz połączeń telekomunikacyjnych. Według autora większość miast i megamiejskich korytarzy ześrodkowało się w Azji Północno-Wschodniej. Forbes poddaje wieloaspektowej analizie takie megamiasto, jakim jest Singapur, ukazując jego funkcjonowanie jako globalnego centrum.

Mówiąc o perspektywach metropolii takich jak Singapur, autor dochodzi do wniosku, że tamtejszy rząd popiera procesy globalizacyjne, ponieważ właśnie w nich widzi perspektywy na przyszłość dla swojego miasta-państwa. Forbes dzieli się także refleksją, że pacyficzna metropolia azjatycka jest coraz bardziej ujednolicona, a jej przestrzeń mało zróżnicowana.

Praca ta dostarcza wielu ciekawych i cennych analiz jednego z największych problemów i wyzwań współczesnego człowieka – globalizacji. Jej zaletą jest różnorodność ocen tego problemu nie tylko z punktu widzenia gospodarczego. Dominują w niej jednak ekonomiczne aspekty globalizacji. Lektura tej książki umysławia każdemu, że bez względu na region geograficzny, w którym mieszka, poszczególne jednostki, społeczeństwa oraz państwa stają w obliczu problemów, z którymi można uporać się jedynie wspólnymi siłami. Globalizacja w obecnym kształcie przynosi zarówno zagrożenia, jak i wymierne korzyści. Należy zatem odrzucić skrajne stanowiska wobec tego zjawiska i szukać tzw. złotego środka. W książce możemy znaleźć wiele cennych wskazówek, które mogą pomóc w jego odszukaniu, choć autorzy nie stawiali sobie takiego celu. Praca ta nie wyczerpuje całkowicie problemu globalizacji, stanowiąc jedynie próbę jego przybliżenia.

